KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Stycznia. — Rok 1841. Poniedziałek. № 24. Jutro, ŚŚ. Polikarp i Paulina.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hana*, Graduale *Ejblera*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 8, Hymn *Lahnera* i Duet (Modlitwa) z Ora: Stwo: Św: J. *Hajdena*. — Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów* w obec Znakomitych osób, Rodzin obu domów i licznych Przyiaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Marcellego *Zielińskiego* Sekretarza w Komisji Rzą: Sprawiedliwości, z Panną Anielą Córką W. Władysława *Jasińskiego* b. Professora Liceum, a obecnie Obywatela. — Most między *Warszawą* a *Pragą* wczoraj rozebrano, gdyż woda na Wiśle znacznie zaczęła przybierać. — Wice-Prezes Banku Polskiego, Radca Stanu Hrabia *Łubieński*, wyiechał do Górnictwa. — Wczoraj zakończył doczesne życie po opatrzeniu śś. Sakramentami, powszechnie szanowany Antoni *Vollerth*, były Sztabs Lekarz b. W. P., pozostawiwszy w nieutulonym żalu Żonę i 5ro dzieci. Przeprowadzenie zwłok tegoż z domu Nr 72 ulica Jezuicka, na smętarz Powązkowski, nastąpi w przyszłą Środę o godz: 3ej po połud:, na które krewnych, kolegów i przyiaciół zaprasza się. — Józef *Kleczkowski*, Patron Tryb: Cyw: Gub: Mazow:, upoważniony został do stawania w Sądach Duchownych Archidyecezji Warszawskiej. — W okolicach Warszawy sanna trwa dobra, lecz w Warszawie stało się przeciwnie. Przez dni kilka ubiegłych *sanna* była od *sześciu boleści i siodmego nieszczęścia;* sanie stukały się po *nadlodku* iak *na mękach*, bo śniegu sypkiego nie było. Ale nie u nas tylko zdarza się to że *sanie* ieżdżą bez *śniegu*, istnicie w *Amsterdamie* do wynajmowania pewien rodzaj powozów na *saniach* o iednym koniu bez dyszla, które rok cały i w zimie kiedy iest śnieg i w lecie kiedy go nie ma, tłuką się po bruku. Mieliśmy także dowód w *Warszawie*, że niegdyś bez *śniegu* na *saniach* ieżdżono. W kosztownym zbiorze starożytności *Arnolda*, Antykwarjusza i Liweranta Dworu Xcia Karola *Pruskiego*, widziano przed 2ma laty w *Berlinie* misternej roboty staroświeckiej gruppę wyobrażaiącą iednego z Xiążąt, kiedy z Hrabiną *Kenigsmark* po *solą* w miejscu *śniegu* usłanej drodze, ślizgał się pysznemi saniami w bogatym uprzęgu. Wczorajszej nocy upadły *śnieg*, poprawił u nas drogę i *saniom* dał pole do *harcu*. Chętnie iednak każdy dzwonków słuchał, bo cóż zamiły był widok patrzyć na ruch świąteczny pięknych *Warszawianek*, w tak pięknem Mieście iak nasza *Warszawa*. W salonie *Ohma* było wiele Gości po południu. Muzyki wykonywano z zadowoleniem Słuchaczy. I *Wiejską Kawę* odwiedzano dosyć licznie. — Dla 108-letniego Starca R. złożył dziś zł. 5. — *Co się przewlecze to nie ucieczc*. Na wczorajszej Maskaradzie bawiono się wybornie, bawiono się nieustannie, a to bardzo długo, prawie do świtu. Kostjumy wszystkich części świata odkrytych i ieszcze nieodkrytych (były bowiem niektóre uderzaiące fantastycznością), dyalekty wszystkich znanych prowincji w pstrej mnogości mięszały się i krzyżowały z sobą. Domina Dam celowały świeżością i gustem, a między niemi szczególniej: domina różowe atłasowe z takiemiż kapiszonkami oplatane siatką złotą, inne pąsowe obszyte puchem łabędzim lub gronostaiami. Do odznaczaiących się kształtną postacią, przyiemną rozmową i gustownym ubiorem, policzyć sprawiedliwie należy Damę w Mantyli blado-różowej i dwie w Mantylach ciemno-zielonych z białemi kapturami. Podobały się 2 Pasterki w gorsecikach pąsowych i kapelusikach azasterki w gorsecikach pąsowych i kapelusikach azamitnych w kratki białe z atłasu. Krakowiacy, Murzyni, Turcy, Grecy, Hiszpanie, bratali się iakby po zawarciu rozejmu zaczepnego i odpornego. Kucharz częstował zamiast odgrzewanemi potrawami, wcale dowarzonemi dowcipami, któremi większej liczbie obecnych zgotował niemało wesołości. Stary doświadczony Doktor kazał zażywać... tabakę, utrzymuiąc, że ona pacjentów nieochybnie powiedzie *na*

zdrowie. Koczujący Kramarz przedawał zapałki dla wierszokletów potrzebujących ognia do swoich poezji. Inny przedawał *pączki* na iagody zwiędłych piękności. Stadło nowożeńców starej daty znudziwszy się zaraz przy ślubie, przybyło szukać świeżej materji do zabawy na maskaradzie. Krzyżak, Czarownik, drobny Arlekin i kilku Pielgrzymów, skompletowali do reszty zgromadzenie masek mało-mówiących i ieszcze mniej przemawiaiących. Ogółem było Osób 2,030. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Koniu spiżowym* przywołana JPanna Paulina *Rivoli.* W Rozmaitości, po 1szym akcie *Córki Adwokata*, JPani *Chobrzyńska;* po ukończeniu Wszyscy, a oddzielnie JPani *Chobrzyńska* 2-kroć i JP. *Jasiński.*

Anglja. — Dziennik *Glob* zapewnia, iż Rząd angiel: nie przesłał noty do *Paryża* względem uzbraiań trwaiących we Francji, i w ogóle, że P. *Guizot* (Gizo) od 6ciu tygodni żadnej ważnej noty nie odbierał od mocarstw zagranicznych. — Raporty o zwycięztwach w *Afganistanie* umieszczone w gazecie nadwornej, zaczynaią się sprawozdaniem Brygadjera *Dennie*, datowanem 18go Wrze: o klęsce *Dosta Mahomeda* Chana pod *Bamianem*, gdzie hufiec 800 kraiowców dowodzonych przez kilku oficerów angiel:, rozbił korpus 6000 *Afganów* i *Usbeków*, utraciwszy tylko 26 ludzi w zabitych i ranionych. Następnie ogłoszono raport Jenerała *Sale* o attakach na *Kohistan*, którego Dowódzca opierał się ieszcze władzy Szacha *Sudszy.* 29go wrześ: zdobyto warownię *Tutumdurrę*, gdzie Anglicy utracili tylko 6ciu ludzi. Attak wykonany 3go paździ: na warownię *Dszulgar*, spełzł bezskutecznie, gdyż z przyczyny niedostateczności wyłomu, kolumna attakuiąca została z znaczną stratą odparta. Pod czas tego nieszczęścia załoga zdołała ujść z warowni, która później wpadła w ręce Anglików; ci utracili przy attaku 16 w zabitych, a 33 ranionych. O stanowczem zwycięztwie pod *Purwarem*, po którem *Dost Mahomed* Chan poddał się iako zwyciężony, nie ma ieszcze szczegółowego raportu. — 9go b. m. o północy, wybuchł w warsztatach marynarki w *Detpord* pożar okropny, który trwał do 6cej rano. Szkody są bardzo znaczne. — Dziennik *Brytanja* donosi, że i Królowa *Wiktorja* uszła niebezpieczeństwa na szlichtadzie; lód pod sankami królewskiemi załamał się, szczęściem obecni rychło ocalili Stadło monarsze. — Gwałtowne burze na morzu Srodziemnem, przyczyniły wiele szkód marynarce angiel:. — Pisma *amerykańskie* ogłosiły długą mowę Prezesa Stanów Zjed: przy zagaieniu tamecznego kongressu, maiącą iednak mało wagi dla czytelników europejskich. — *Mehmed Ali* wziął pocztę angielską przebywaiącą *Egipt* z *Indji*, pod szczególną swoią opiekę. — Gotówka banku angiels: powiększyła się o 1,840,000 zł. — Zamyślaią przedsięwziąść nową organizację armji. — Pakiet listów i szkatułka z klejnotami przesłane Królowi *Belgickiemu*, zaginęły. Służący, który ie znalazł, zwrócił ie Xżnie *Kent.* — Gazeta nadworna teraz dopiero ogłosiła rozporządzenie, mocą którego blokada brzegów *Syrji* została zniesioną. — Na koleiach żelaznych ang: w pierwszych dniach b. m. znowu kilku ludzi zostało zabitych. — W Stanach Zjedn: głoszono, że wojsko angiel: obsadziło pogranicze, będące przedmiotem sprzeczki z rządem Stanów Zjednoczonych. — W *Anglji* ceny *Cynku* podniosły się znacznie, za tons płacono po 24 funtów szt:.

Francja. — W *Bruxelli* zabrano 2869 fr. dla departamentów francuzkich dotkniętych powodzią. — Na posiedzeniu izby Deputowanych 3go b. m. przedstawił P. *Thiers* nader obszerne sprawozdanie o wniosku względem obwarowania *Paryża.* — Chrzciny *Hrabiego Paryzkiego* Wnuka Królewskiego, wyznaczono na 1go Maia; zawiadomiono iuż o tem ciało dyplomatyczne. — Jenerał *Bugeaud* (Biużo) zaproponował reorganizację sposobu zarządu posiadłości francuz: w Afryce. — Aresztowano znowu osobę podejrzaną o wspólnictwo z *Darmesem.* — Wiadomości z *Madrytu* są zaspokaiaiące.

Niemcy. — O zamordowaniu Biskupa *Warmińskiego* donoszą ieszcze następuiące szczegóły: Morderca *Kühnapfel* wypierał się przez długi czas wszelkiego wspólnictwa w zbrodni, tak, że iuż stracono nadzieję uzyskać od niego zeznania. W tem

przybywa Radca policyjny Pan *Dunker* z *Berlina*. Ten dowiedziawszy się o wszystkich szczegółach, zaszedł do więźnia 10go b. m.; po 6cio-godzinnej rozmowie, zdołał od niego wydostać zeznanie następuiące: Już od 4ch tygodni morderca myślał o sposobie zrabowania pieniędzy Biskupa, którego chciał zamordować, nie mógł iednak oznaczyć dnia do dopełnienia. 3go b. m. rano, wybrał następny wieczór. Po południu, bierze topor pod tużurek i udaie się do Kościoła dla uważania czy tam nie ma sług Biskupa. Po nieiakiej chwili postrzega wchodzących służących, ale nie wie czy ten dzień iest dla niego pomyślny. Mówi więc do siebie: »Idź, ieśli spotkasz Kobietę, to nie pójdziesz do Biskupa; ieśli spotkasz Mężczyznę, to pójdziesz." U podwoi Kościoła spotyka Kobietę. »Nic nie znaczy, myśli sobie w duchu, wszak ieszcze z Kościoła nie wyszedłeś." Na ulicy spotyka z kolei 3ch Mężczyzn, których uważa za znak pomyślny; idzie więc dalej, ale zawsze staie mu na myśli owa Kobieta. Zamierza przeto czekać na nową wróżbę. Xiężyc wówczas przyświecał, a wiatr wieczorny gonił lekkie obłoczki po niebie. *Künapfel* myśli sobie w duchu: »Jeśli przed 6tą Xiężyc 3-kroć zostanie zakryty obłokiem, to pójdziesz do Biskupa, w przeciwnym razie na dziś czynu zaniechasz." Xiężyc 4-kroć skrył się za obłokiem, zbrodniarz pomyślał, że piekło sprzyia iego zamiarom. Wdziewa więc maskę i śpieszy do zbrodni. Puka u drzwi Biskupa, Gospodyni otwiera, przestrasza się na widok maski, morderca zadaie iej kika ciosów odwrotną stroną topora, ona pada, podnosi się po nieiakim czasie, złoczyńca żąda pieniędzy. Gospodyni iest zmuszoną poprowadzić do Biskupa, któremu iak wiadomo odebrał wszystkie pieniądze. W końcu morderca rozkazuie Biskupowi, aby mu świecił przez schody, ponieważ nie zna drogi. Biskup chce zapalić stoczek, ale dreszcz odbiera mu siły. »Podaj go mnie, wołał zbrodniarz, ia Panu pomogę." *Künapfel* zapala świecę, daie ią Biskupowi, który go odprowadza przez salon. Tu leży Gospodyni cała krwią zbroczona. Morderca zadaie iej znowu kilka ciosów. Teraz odsuwa się maska z iego twarzy, *Künapfel* oddziera ią zupełnie. Biskup pada na kolana z okrzykiem: »O! mój Boże!" Złoczyńca napadnięty chęcią mordowania, roztrzaskał Biskupowi czaszkę; ile ciosów później mu zadał, nie iest pewnem. Po tym czynie wychodzi na ulicę z zamiarem zamordowania wszystkich kogo tylko w domu napotka. *Künapfel* przyznał się i do wielu innych zbrodni.— Donoszą z *Hanoweru*, że tameczne wojsko otrzymało rozkaz być w pogotowiu na pierwszy rozkaz do pochodu. — Młodzież bardzo chętnie w różnych kraiach niemieckich teraz zaciąga się do wojska. — Cesarz *Austrjacki* nadał Hrabiemu *Ponińskiemu* tytuł Xięcia. — Na ten rok posiedzenia *Badaczów natury* odbywać się będą w *Brunświku*.

Portugalja. — Rząd ogłosił amnestję dla niektórych przestępców politycznych.

Turcja. — *Ibrahim* Basza zamyślał wysilić się do attaku na iakikolwiek punkt nadbrzeżny dla przywrócenia związku z *Egiptem* przez morze. Rada woienna ten plan odrzuciła. — Okrucieństwa popełniane przez *Ibrahima* w *Damaszku*, są niesłychane. Jednego dnia kazał 400 ludzi wysadzić w powietrze za pomocą min. — Jeszcze nie ma pewności iak *Syrja* będzie urządzoną. Zdaie się, że Wice-Król *Egiptu* iuż iej nie odzyszcze, a nawet nie będzie iej rządzcą.

Włochy.— Król *Neapolitański* zaprosił swoią Siostrę Królowę *Krystynę* Hiszpańską, aby przybyła z *Rzymu* do *Neapolu*. — Połóg Królowej *Neapolitańs:* spodziewany iest w przyszłym miesiącu. — Odnowienie Kościoła Świętego P a w ł a w *Rzymie*, kosztuie iuż 900,000 skudów, a do iego ukończenia potrzeba będzie ieszcze miljon skudów.

Rozmaitości. — W *Paryżu* ma być wkrótce wznowiony balet *Wesele Gamasza*.— Królowej *Wiktorji* znowu przesłano w podarunku *Ser* ważący 1000 funtów, są na nim wypukło wyrobione herby 3ch zjednoczonych Królestw, laury i inne emblematy; kilka obor dostarczyło mleka na iego zrobienie, a 150 mleczarek razem nad tem pracowało. — Najnowsze kontredanse *Musarda* są pod tytułem *Napoleon*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hrabia Neselrode, Koleski Asesor z Wiednia; Kwilecki Józ: Hrabia z Młochowa; Moszyński Piotr Hrabia z Gub: Wołyńskiej; Wołowski Xaw: Dzie: z Konar; Nowakowski Kar: Dzie: z Drozdowa; Wolski Jac: Dzie: z Bełna; Gliński Ign: Dzie: z Topoli kątowej. Cybulski Seweryn Dziedzic z Jazów.

DONIESIENIA.

Nowy Kantor Loterji Klassycznej Król: Polskiego. Zawiadamiam Szanowną Publiczność, żem otworzył Kantor Loterji Klasycznej w domu Brynera pod Nr 1800, przy ulicy Nowiniarskiej, gdzie każdego czasu dostać można LOSÓW do pierwszej klassy 57 loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 4 i 5 Lutego r. b. Osoby na prowincji zamieszkałe, chcące mieć Losy z Kantoru moiego, raczą swoie żądania franko nadesłać, a ich życzenia akuratnie dopełnione będą. M. B. *Tottenberg.*



Do sprzedania 2 KOCZE używane, w dobrym stanie będące, pod Nr 1581, przy ulicy Brackiej, u Rządcy domu.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Dominika Orłowskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10.

W dniu $^{16}/_{28}$ b. m. rano o godzi: 11, odbędzie się licytacja w Biurze Rządu Guber: Mazo: na przedaż PLACU w Warszawie pod Nr 2693 przy ulicy Furmańskiej.



SANKI parokonne eleganckie, na urząd zrobione, zupełnie nowe, koloru mahoniowego, z bronzem białym platerowanym, wybite ciennkiem suknem szafirowem, z poduszkami i takimże fartuchem, poczwórne lub podwójne, do upodobania, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795 w domu P. Bersona; wiadomość u fabrykanta Poiazdów.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Stanisława Walentynowicza, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2go.



W Sulisławicach pod miastem Kaliszem, znajduią się od 1go Stycznia r. b. TRYKI merynosy wyborowe na sprzedaż; chcący takowych nabyć, raczy się zgłosić do Właściciela Owczarni W. Edwarda Łączyńskiego, tamże zamieszkałego; oraz po strzyży dostać można 120 MACIOR Merynosów w tejże Owczarni, za cenę umiarkowaną.

Potrzebny iest i to zaraz, LOKAL na 1szem piętrze z 8miu lub 9ciu Pokoi, z Meblami lub bez, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, na kilka miesięcy, przy iednej z ulic pryncypalnych; maiący takowy, raczy się zgłosić do Rządcy domu pod Nr 468 i 9, przy ulicy Senatorskiej.

Nieszczęśliwa uboga Haftarka, idąc przez targ za Żelazną Bramą, zgubiła CHUSTKĘ batystową, koronką obszytą, która iej do roboty powierzoną była. Łaskawy znalazca raczy te chustkę oddać do domu Nr 955 wprost Banku Polskiego, do Cukierni, gdzie oprócz wdzięczności ze strony nieszczęśliwej Kobiety, otrzyma nagrody złp. 20.

Na żądanie Opieki nieletniego Stanisława Kulczyckiego działaiącej z mocy Uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoiu powiatu i Miasta Warszawy Wydz: II., pod d. 27 Grud: 1840/8 Stycz: 1841 r. zaszłej, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną w domu pod Nr 549 Lit: A. przy placu Krasińskim położonym, dawniej JW. Badeniego, a mianowicie na dole w sali pod filarami, w dniu 15/27 Stycz: r. b. o godz: 10 z rana i po południu, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Pelagji z Hornowskich Kulczyckiej należące, iako to: Srebra, Precjozy, Łóżka mahoniowe, Salopa atłasowa tumakami podbita, oraz Garderoba, Bielizna i Pościel, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się miane pieniądze.

Masłowski Reient.

SURDUT podbity lisamy, nowy, iest do sprzedania; oraz SURDUT WATOWY w dobrym stanie; na rogu ulicy Grzybowskiej i Gnojnej Nr 980 na 1m piętrze.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 28 raz *Czemuż nie była Sierotą.*

Dziś w Salonie Krupniku Litewskiego, Familja *Ensmann* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa, Kwintet *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem w Hotelu Bawarskim na 1m piątrze w Restauracji, grać i śpiewać będą Panny *Noires* i *Bauer* na Cytrze i Cytrobasie.

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie. Oraz dostać można Trunków.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Przechodząc ulicą Krakowskiem Przedm: spostrzegłem Kawiarnią, niegdyś Mikołaiowej, pamiętnej z doskonałej Kawy i przyiemnych zabaw; a będąc wielkim Lubownikiem dobrej Kawy, nie omieszkałem z rychłem wstąpieniem do wyż wymienionej Kawiarni, gdzie znalazłem tak przewyborną kawę, przy rychłej i uprzej mej usłudze, iak bywała w tejże Kawiarni przed laty 10ciu, przeto mam sobie za obowiązek oznajmić Szanownym Współlubownikom dobrej kawy, że taż Kawiarnia znajduie się przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 371, na przeciwko Dobroczynności, obok Malcza domu. *Franciszek Czeczkowski* Obywatel z prowincji.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczka, Pieczeń bulońska, Polędwica z chrzano: masłem, Potrawa z mostków cielęcych, Muszczki z groszkiem, Kotlety i Befsztyk.